

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

39. *Impossibilium nulla obligatio*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] *Impossibilium nulla obligatio est; Ad impossibilia nemo obligatur; Lex neminem cogit ad impossibilia; Lex non cogit ad impossibilia; Necessitum nulla obligatio.*

[2. ISTOTA] Łacińskie paremie *impossibilium nulla obligatio, impossibilium nulla obligatio est* oraz *ad impossibilia nemo obligatur* wyrażają myśl, że to, co jest niemożliwe, nie może być przedmiotem obowiązku. W szerszym ujęciu zasada *impossibilium nulla obligatio* głosi, że nikt nie może być zobowiązany do tego, co jest niemożliwe, a tym samym nikt nie może ponosić odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania niemożliwego do wykonania bądź niezapobieżenie temu, czemu nie sposób było zapobiec. Topos ten znajduje zastosowanie głównie przy interpretacji umów oraz ustalaniu obowiązującego przepisu prawa stanowionego, które nakładają obowiązki na obywateli i inne podmioty prawa.

Topos *impossibilium nulla obligatio* ([to, co] niemożliwe [nie jest] żadnym obowiązkiem) wywodzi się z prawa rzymskiego i dotyczy zobowiązań umownych. Pokrewne formuły *lex neminem cogit ad impossibilia* (ustawa nikogo nie zmusza do niemożliwego) oraz *lex non cogit ad impossibilia* (ustawa nie zmusza do niemożliwego) pozwalają zastosować topos również do obowiązków wynikających bezpośrednio z prawa stanowionego. Istota tych wszystkich formuł sprowadza się do tego, że nie może zaistnieć prawny obowiązek zrobienia czegoś, czego nie można zrobić. Kwestia źródła, z którego taki obowiązek miałby wynikać (ze zobowiązania umownego lub wprost z przepisów prawa) pozostaje drugorzędna. Pomimo przedstawionych różnic w brzmieniu przytoczonych formuł alternatywnych należy więc uznać, że mają tożsamy sens.

Odmienny jest natomiast sens formuły *necessitum nulla obligatio* ([to, co] konieczne [nie jest] żadnym obowiązkiem). Jednak podobieństwo strukturalne toposów *impossibilium nulla obligatio* oraz *necessitum nulla obligatio*, w szczególności polegające na identycznej konsekwencji (*x nulla obligatio*), decyduje o ich pokrewieństwie. Gdy pewien fakt z konieczności i tak zachodzi, to nakładanie na kogokolwiek obowiązku spowodowania tego faktu nie ma sensu (*necessitum nulla obligatio*). Dlatego Hans

Kelsen, rozważając wyjątki od pozytywistycznej zasady głoszącej, że „powinność [wyrażona w] normie może mieć dowolną treść”, jednym tchem przytacza przykłady dwóch równie bezcelowych norm: „Die Menschen sollen sterben” i „Die Menschen sollen nicht sterben” (Kelsen 1979: 45), dobrze ilustrujących (odpowiednio) normatywnie zbieżne konsekwencje maksym *necessitum nulla obligatio* i *impossibilium nulla obligatio*. A w *Czystej teorii prawa* pisze: „Norma, która nakazywałaby, że musi zdarzyć się coś, o czym z góry wiadomo, że zdarzyć się musi w sposób nieuchronny zgodnie z prawem natury zawsze i wszędzie, byłaby równie pozbawiona sensu jak norma, która nakazywałaby, że coś powinno się wydarzyć, o czym z góry wiadomo, że zgodnie z prawem natury zdarzyć się nie może” (Kelsen 2014: 67).

[3. UZASADNIENIE] Topos *impossibilium nulla obligatio* wyrażono wprost w prawie zobowiązań – art. 387 § 1 kc stanowi, że umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna, a zatem zobowiązanie nie powstaje. Co więcej, za bezprawne uznaje się świadome doprowadzenie kontrahenta do zawarcia umowy o świadczenie niemożliwe na jego szkodę (387 § 2 kc), bowiem strona, która w chwili zawarcia umowy wiedziała o niemożliwości świadczenia i nie wyprowadziła drugiej strony z błędu, obowiązana jest do naprawienia szkody poniesionej przez tę ostatnią przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o niemożliwości spełnienia świadczenia. W kontekście tego przepisu omawiany topos traktuje się bardziej jako dogmatycznoprawną (cywilistyczną) instytucję niemożliwości świadczenia aniżeli jako ogólny topos prawniczy.

Topos *impossibilium nulla obligatio* w zakresie, w jakim dotyczy treści ustanawianych norm prawnych, nie znajduje bezpośredniej podstawy w przepisach prawa, ale jest powszechnie akceptowany przez środowisko prawnicze i ma zastosowanie w rozumowaniach prawniczych dotyczących prawa powszechnie obowiązującego, niezależnie od gałęzi (por. pkt 5).

Topos *impossibilium nulla obligatio* funkcjonuje zatem w orzecznictwie i dogmatyce prawnej jako uniwersalny argument prawniczy na mocy jego powszechnego uznania i stosowania. Pogląd taki wyraził też NSA, stwierdzając, że paremia ta „wywodzi się z prawa zobowiązaniowego i nie ma w prawie publicznym normatywnego odzwierciedlenia, jednakże powinna być traktowana jako istotny element zasady praworządności oraz wskazówka interpretacyjna” (wyrok NSA z 30.11.2011, II FSK 1096/10). Podobnie wypowiedział się NSA w odniesieniu do zastosowania omawianego toposu w prawie podatkowym: „W szerszym kontekście odczytywania przepisów rozdziału 15 Ordynacji podatkowej należy uplasować także łacińską paremię *impossibilium nulla obligatio est* (nikt nie jest zobowiązany do rzeczy niemożliwych) jako stanowiącą fundament zasady praworządności” (wyrok NSA z 25.08.2010, I FSK 872/09).

Topos *impossibilium nulla obligatio* znajduje uzasadnienie w tym, że jeśli celem obowiązków (ustawowych czy umownych) jest doprowadzenie do zaistnienia jakiegoś stanu rzeczy (np. spełnienia świadczenia), to norma wyrażająca powinność doprowadzenia do niemożliwego do zaistnienia stanu rzeczy nigdy nie może zostać spełniona. Nakaz (bądź zakaz) tego rodzaju nigdy nie odegra swej roli; nie będzie prawnie skuteczny, ani materialnie, ani formalnie. Jeżeli niemożliwość wykonania danego zobowiązania jest oczywista już w momencie sformułowania takiej normy, to owa norma – jak się przyjmuje w teorii aktów mowy – nie wywoła efektu illokucyjnego, wskutek czego nic nie zostanie skutecznie prawnie nakazane (*resp.* zakazane). Taka wypowiedź nie będzie zatem miała charakteru dyrektywalnego, będzie niefortunnym (nieszczęśliwym) aktem mowy (zob. np. Austin 1976: 14n; Opalek 1985: 198n). Odpowiednio umowa między stronami będzie nieważna, a przepis prawa obowiązującego będzie należało zinterpretować w sposób nieprowadzący do złamania komentowanego toposu bądź uznać za nieobowiązujący z uwagi na jego bezskuteczność. Powyższy wniosek wspiera również założenie racjonalnego prawodawcy ($\rightarrow 20$), które każe przyjąć, że racjonalny prawodawca nie sformułowałby normy prawnej nakazującej niemożliwe do wykonania działania, a zatem nie można interpretować jakiegokolwiek przepisu w sposób prowadzący do osiągnięcia takiego rezultatu, gdyż – jak zauważa Lon L. Fuller – byłoby to absurdalne (Fuller 1969: 70).

Ze względu na normatywny charakter prawa, przejawiający się w tym, że wymagane prawem działania są poparte racjami natury aksjologicznej, wydaje się, że sprzeczne z „duchem prawa” (tj. niesprawiedliwe) byłoby prawo nakazujące dokonanie czegoś niemożliwego. Naruszałoby ono zasadę znaną w filozofii moralności jako *ought implies can*, czyli „powinność implikuje możliwość”. Czytana przez transpozycję maksyma ta wyznacza regułę, że brak możliwości pociąga za sobą brak powinności, a więc żadna osoba nie może mieć moralnego obowiązku czynienia tego, co leży poza jej możliwościami. Reguła *ought implies can* jest w filozofii moralności analizowana nie tylko jako prawo logiki deontycznej, lecz także jako narzędzie wyjaśniające zjawisko dylematu moralnego (szerzej zob. np. Buckwalter 2020 i cyt. tam literatura). Włączenie tej reguły do systemu etycznego jako aksjomatu pozwala na rozwiązanie wielu sprzeczności w systemach logik deontycznych. Podobną funkcję pełni topos *impossibilium nulla obligatio* w rozumianym szeroko (zawierającym reguły, zasady, standardy natury aksjologicznej) systemie prawa. Jeśli wziąć pod uwagę, że system prawa to system normatywny zarządzający instytucjonalizowanym przymusem, a nakazy lub zakazy prawne zazwyczaj obwarowane są różnego rodzaju sankcjami, to ewentualność, że do systemu prawa należą normy zobowiązujące adresatów do dokonania czegoś niemożliwego, a w razie

niezastosowania się do ich dyspozycji, czyli zawsze, adresatom tym grozi sankcja, wydaje się szczególnie niesprawiedliwa, wręcz okrutna. Ewentualności tej nie da się zatem pogodzić ze standardami konstytucyjnego państwa prawa.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził wprost, choć bez wskazania konkretnej podstawy prawnej, że „ustawodawca nie może nakładać na adresatów prawa obowiązków niemożliwych do wykonania. Zasada *impossibile nulla obligatio est* powinna być także dla ustawodawcy ważną dyrektywą w procesie stanowienia prawa” (wyrok TK z 13.03.2007, K 8/07). Pogląd ten koresponduje z wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawa (→3), z której wynikają m.in. zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4) oraz zasada pewności prawa (→6). Jedną z fundamentalnych kwestii jest w tym kontekście konieczność umożliwienia jednostce decydowania o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość konsekwencji prawnych związanych z określonymi działaniami i zdarzeniami oraz równocześnie oczekiwanie, że prawodawca nie dokona arbitralnych, zaskakujących jednostkę zmian (por. wyrok TK z 14.06.2000, P 3/00). Odnosząc się do problemu wymaganego na gruncie ustawy zasadniczej standardu (poprawnej) legislacji, TK konsekwentnie wskazuje, że z Konstytucji RP wynika postulat przewidywalności działań prawodawcy, z którymi obywatel wiąże swoje decyzje, a dokładniej: że przepisy nie mogą mieć charakteru pułapek, być arbitralne i z uwagi na nieprzewidywalność naruszać zaufanie obywatela, bowiem „układa [on] swoje sprawy z zaufaniem, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji”. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa opiera się więc na założeniu, że prawodawca musi działać przewidywalnie i racjonalnie, bowiem tylko w odniesieniu do takiego zachowania państwa urzeczywistniać się może zarówno wolność jednostki, która wedle własnych preferencji układa swoje sprawy i przyjmuje odpowiedzialność za własne decyzje, jak i godność człowieka (→62), ponieważ racjonalnym, niearbitralnym zachowaniem prawodawcy okazuje szacunek dla jednostki jako autonomicznej, racjonalnej istoty (wyrok TK z 25.04.2001, K 13/01).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Autorem paremii *impossibilium nulla obligatio est* był Celsus, żyjący na przełomie I i II w. Problem w tym, że działający w V w. justyniańscy prawnicy wyrwali z kontekstu sentencję sformułowaną przez żyjącego blisko 400 lat wcześniej jurystę. W Digestach [D.50,17,185] znalazła się ona w księdze dotyczącej reguł prawa, zaś Celsus odniósł ją wyłącznie do umowy sprzedaży (*emptio-ventio*). Trzeba ponadto zauważyć, że prawnik ten znany był z lapidarnych i wyrazistych sformułowań, tracących jednak przez to na precyzji. Klasycznemu prawu rzymskiemu obca była bowiem generalna zasada, że zobowiązanie do świadczenia

niemożliwego należy traktować jako nieważne, choć za takie uznawano świadczenia rzeczy wyłączonych z obrotu lub sprzeczne z prawem. Norma *impossibilium nulla obligatio est* obowiązywała w odniesieniu do stypulacji – kontraktu prawa ścisłego (*stricti iuris*) – cechującej się daleko posuniętym formalizmem. Nie ustalono natomiast powszechnie akceptowanego uzasadnienia tego rozwiązania. Wskazuje się na argumenty związane z: niemożliwością skonstruowania formułki procesowej na podstawie świadczenia innego niż przyręczone stypulacją, niemożliwością oszacowania wartości przedmiotu innego świadczenia, ograniczeniem obowiązku dłużnika do świadczenia przyręczzonego stypulacją. Możliwe też, że nieważność ograniczano do sytuacji, w których niemożliwość świadczenia wynikała z tego, że jego przedmiot był wyłączony z obrotu (Skrzywanek-Jaworska 2011: 226–227). Norma *impossibilium nulla obligatio est* odnosiła się również do umowy sprzedaży. Stosowano ją wszakże wyłącznie wówczas, gdy spełnienie świadczenia nigdy nie było możliwe, przy czym zgodnie z przeważającym poglądem o nieważności można było mówić tylko wtedy, gdy kupujący wiedział o tej niemożliwości. Jeśli spełnienie świadczenia stało się niemożliwe przed zawarciem umowy, to zgodnie z przekazem Paulusa sprzedawca odpowiadał za niewykonanie umowy, jeśli wiedział o nieistnieniu przedmiotu sprzedaży, zaś jeśli wiedzę taką miał jedynie kupujący, to nie mógł on żądać zwrotu zapłaconej ceny (Dajczak 2008: 124–125).

Próby rekonstrukcji intencji Celsusa w sformułowaniu opisywanej paremii prowadzą do wniosku, że wyraził tak postulat, by prawo tworzone poprawnie, nie nakładając obowiązków przeciwnych naturalnym możliwościom. Takie rozumienie zasady *impossibilium nulla obligatio est* znalazło także odzwierciedlenie w filozofii św. Tomasza z Akwinu. Twierdził on, że przedmiotem ludzkiego wyboru są tylko rzeczy możliwe, bowiem ludzkie działanie cechuje się racjonalnością i celowością, a cechem tym przeczyłoby wybieranie czegoś niemożliwego, bowiem nie prowadziłoby do żadnego celu. Z tych samych powodów uważał, że człowiek nie jest związany przysięgą, jeśli od początku była ona niemożliwa do wykonania lub stała się taką z czasem na skutek przypadku. Takie rozumienie niemożliwości zostało zaakceptowane w XVII i XVIII w. przez przedstawicieli szkoły prawa natury. W związku z tym w Kodeksie Napoleona z 1804 r. brak było ogólnej normy czyniącej niemożliwość świadczenia podstawą nieważności umowy (Dajczak 2008: 127–128).

Współczesne rozumienie zasady *impossibilium nulla obligatio est* ukształtowało się w XIX w., a tłem tego procesu były prace Friedricha Carla von Savigny'ego i Friedricha Mommsena. Pierwszy z nich postulował, by sankcję nieważności zobowiązania ograniczyć do przypadków, w których kupujący wiedział o niemożliwości świadczenia lub wiedzy tej nie miał wskutek swojego rażącego niedbalstwa. Von Savigny podkreślał przy tym, że nieważność umowy nie jest naturalną konsekwencją

niemożliwości świadczenia, ale wyłącznie rezultatem prawniczego wartościowania. Twierdził też, że generalne unormowanie pierwotnej niemożliwości świadczenia jako podstawy nieważności zobowiązania byłoby błędne. Zgoła przeciwne postulatory formułował Mommsen, czyniąc pierwotną niemożliwość świadczenia przyczyną nieważności umów, przyrzeczeń i rozrządzeń. Koncepcję swoją uzupełniał o sankcję odszkodowawczą w granicach ujemnego interesu umownego na rzecz wierzyciela pozostającego w usprawiedliwionym błędzie co do możliwości świadczenia przeciwko dłużnikowi, który wiedział o tej niemożliwości lub nie miał o niej wiedzy wskutek swojego rażącego niedbalstwa (Dajczak 2008: 129–131).

Niemiecki prawodawca opowiedział się za drugą z tych koncepcji i w BGB ustanowiono § 306, zgodnie z którym umowa o świadczenie niemożliwe była nieważna. Stosownie do treści § 307 BGB strona, która w chwili zawarcia umowy wiedziała lub powinna była wiedzieć o niemożliwości świadczenia, obowiązana była do naprawienia szkody poniesionej przez drugą stronę przez to, że zawarła umowę, która nie doszła do skutku, przy czym wysokość odszkodowania limitował wymóg wykazania pozytywnego interesu umownego. Rozwiązanie to nie przetrwało jednak do dziś. Z dniem 1 stycznia 2002 r. weszła w życie gruntowna nowelizacja BGB, mocą której uchylono § 306. Obecnie umowa nie jest nieważna tylko dlatego, że w chwili jej zawarcia spełnienie przyrzeczonego świadczenia było obiektywnie niemożliwe. W takiej sytuacji wyłącza się roszczenie o świadczenie pierwotne, natomiast umowa pozostaje w pełni skuteczna w zakresie obowiązku odszkodowawczego. Oznacza to, że dopuszcza się zawarcie ważnej umowy rodzącej wyłącznie skutek odszkodowawczy. Rozwiązanie to opiera się na art. 4:102 PECL; zgodnie z nim umowa nie jest nieważna jedynie dlatego, że w chwili jej zawarcia spełnienie przyrzeczonego świadczenia nie było możliwe albo że strona nie była uprawniona do rozporządzania dobrami, których umowa dotyczy (Skrzywanek-Jaworska 2010: 148–149). Obecnie obserwujemy więc tendencję do bliższego poglądom von Savigny’ego cywilistycznego rozumienia zasady *impossibilium nulla obligatio*.

Z kolei Lon L. Fuller, amerykański krytyk pozytywizmu prawniczego, uważał, że realna możliwość realizacji norm prawnych to jeden z formalnych warunków „wewnętrznej moralności prawa” i tym samym stanowi kryterium istnienia (i obowiązywania) prawa. W koncepcji Fullera prawo, które nie cechuje się wewnętrzną moralnością (czyli jest niejasne, sprzeczne, kazuistyczne, działające wstecz, niejawne bądź źle stosowane czy właśnie wymagające niemożliwego) nie może być prawem (zob. Tokarczyk 1977; Grabowski 2009: 321–324). W ujęciu tego filozofa zakres pojęcia niemożliwości powinien być ustalany z uwzględnieniem natury człowieka i świata (MPFuł: 123), co wskazuje na związek między zasadą *impossibilium nulla obligatio* a argumentem z natury rzeczy (→38).

Jakkolwiek omawiany topos wywodzi się z prawa cywilnego, to wynikająca z niego zasada jest istotna również na gruncie prawa karnego. Przekonanie, że prawo nie może wymagać czegoś niemożliwego, leży u podstaw niektórych okoliczności wyłączających przestępność czynów – stanu wyższej konieczności i kolizji obowiązków. Problem ten został zobrazowany przykładem katastrofy okrętu. Jeden ze znajdujących się w wodzie nielicznych ocalałych dostrzega dryfującą deskę i uczepia się jej. Niestety może ona utrzymać na powierzchni tylko jedną osobę, a po chwili chwytając się jej też inny ocalały, co grozi utonięciem obojgu. Pierwszy z rozbitków strąca więc drugiego do wody, powodując jego utonięcie, ale zwiększając własne szanse na przeżycie. Przykład ten, przywoływany jeszcze w XVII w. przez Samuela von Pufendorfa, a także w XIX-wiecznych monografiach poświęconych stanowi wyższej konieczności, nazwano „deską Karneadesa” od imienia jego twórcy, greckiego filozofa żyjącego w latach 214–129 p.n.e. (Tatarkiewicz 1990: 146–147, Zalewski 2014: 437). Nie można wykluczyć, że Karneades, przedstawiciel szkoły sceptyków, skoncentrowanej na krytykowaniu i przeczeniu innym doktrynom, sformułował ten problem nie jako postulat istnienia pewnej normy, lecz jedynie jako argument krytyczny wobec przyjmowanych wcześniej rozwiązań, co wystarczyło, by stać się przyczynkiem do rozwoju instytucji stanu wyższej konieczności.

W najnowszej historii prawoznawstwa pojawiły się nowe konteksty odwołania się do pojęcia *impossibilium*. Początkowo niemożliwość rozumiano w kategoriach wyłącznie fizycznych – jako sytuację, w której nikt nie jest w stanie spełnić danego świadczenia z uwagi na nieistnienie jego przedmiotu ani spełnić wszystkich ciążących na nim obowiązków ze względu na ich wzajemną sprzeczność. Wraz z rozwojem i konstytucjonalizacją prawa zaczęto zauważać, że niemożliwość może także dotyczyć sfery czysto normatywnej (świata *Sollen*), choćby przez wprowadzenie szczególnych wymogów zmiany pewnych norm konstytucyjnych (por. np. art. 235 ust. 5–6 KRP) albo wręcz wyłączenie możliwości określonych modyfikacji ustrojowych (w przypadku tzw. *eternity clauses*), jak choćby w niemieckiej Ustawie Zasadniczej (zob. Preuss 2011; szerzej o tej instytucji zob. Garlicki 1997; Albert, Oder 2018; Hein 2019). Znamienne, że w Polsce zjawisko to zostało dostrzeżone przez polityków, np. Marka Jurka, który w 2006 r., piastując funkcję marszałka Sejmu, stwierdził, że w kraju panuje „imposybilizm prawny”, tworząc tym samym nowe perswazyjne pojęcie polityczno-prawne o silnym zabarwieniu pejoratywnym. Pojęcie to zaczęto potem odnosić do istniejącego modelu kontroli konstytucyjności prawa stanowionego, w której wyniku pewne akty prawodawcze uznawano za sprzeczne z ustawą zasadniczą. Jarosław Kaczyński twierdził, że dominujący w Polsce model wykładni prawa prowadzi do tego, że w istocie niczego ustawodawcy nie wolno. Z drugiej strony mianem imposybilizmu – już nacechowanym pozytywnie – zaczęto

określać immanentną właściwość każdej efektywnej konstytucji, czyli jej moc zapobiegania wprowadzaniu rozwiązań normatywnych niezgodnych z podstawowymi zasadami systemu prawa (Sadurski 2007: 56–57, 68). Taka właśnie niemożliwość łamania konstytucji za pomocą ustawodawstwa zwykłego to jedna z *de iure* nieprzekraczalnych granic prawa w konstytucyjnym państwie prawa. Podkreśla się jednocześnie, że w tym znaczeniu imposybilizm nie jest w prawie zjawiskiem negatywnym, lecz należy do jego istoty, bowiem prawodawca nie może nakładać obowiązków niemożliwych do spełnienia, co dotyczy również wymiaru prawnego, a nie jedynie fizykalnego (Zajadło 2017: 20).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Topos *impossibilium nulla obligatio* znajduje zastosowanie w kontekście wielu kwestii prawnych, dotyczących wszystkich gałęzi prawa. Jego zastosowanie jest więc powszechne, a odwołania do tej reguły występują też w prawie europejskim i międzynarodowym.

W wyroku z 17.12.2008, P 16/08, TK odwołał się do *impossibilium nulla obligatio* przy ocenie legalności procesu ustawodawczego, stwierdzając: „sąd pytający nie kwestionuje samego art. 12 ustawy zmieniającej z 2007 r., który określa datę wejścia w życie ustawy, ale przepisy, które w powiązaniu z datą wejścia ustawy w życie sprawiły, że na adresatów norm nałożono obowiązki niemożliwe do wykonania w określonym terminie (*impossibilium nulla est obligatio*). Przyjęta regulacja tym bardziej budzi zastrzeżenia, że za nieterminowość zawierania umów wprowadzono sankcje karne”.

Z kolei SN zastosował ten topos przy ocenie, czy normy prawa stanowionego – w tym rekonstruowana z przepisów karnych norma sankcjonowana – mogą nakładać na adresata obowiązki niemożliwe do spełnienia: „[i]stotny dla poprawnego ustalenia sprawstwa typu skutkowego warunek przewidywalności skutku ma fundamentalne znaczenie (nie tylko z uwagi na treść art. 9 § 2 kk, ale także identyfikowane powszechnie w teorii prawa kryteria normowania oraz zasadę *impossibilium nulla obligatio est*). Brak obiektywnej przewidywalności skutku przestępnego w danej sytuacji faktycznej wyklucza jednak możliwość podjęcia zachowania zgodnego z regułami postępowania, a zatem i wyklucza uznanie takiego zachowania za podlegające stosowaniu normy” (wyrok SN z 12.10.2016, V KK 153/16). Natomiast w orzecznictwie NSA omawiany topos był stosowany np. przy ustalaniu zobowiązania podatkowego: „zastosowanie znajdzie zatem zasada *impossibilium nulla obligatio est*. Brak bowiem możliwości ustalenia jednego z elementów stosunku prawnopodatkowego czyni niemożliwym powstanie obowiązku podatkowego, a w konsekwencji ustalenie zobowiązania podatkowego” (wyrok NSA z 20.02.2013, II FSK 1256/11).

W orzecnictwie sądów międzynarodowych topos *impossibilium nulla obligatio* stosuje się również jako argument o charakterze uniwersalnym. I tak TSUE posłużył się nim jako dyrektywą interpretacyjną przy wykładni przepisów dyrektyw unijnych: „wykładnia art. 5 ust. 1 dyrektywy 2008/95 pozwalająca właścicielowi znaku towarowego – w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym – zakazać reklamodawcy spornego używania jedynie ze względu na to, że to używanie może ewentualnie przynieść korzyść ekonomiczną reklamodawcy, naruszałaby cel tego przepisu, a także zasadę *impossibilium nulla obligatio est*” (wyrok TSUE z 3.03.2016, C-179/15).

W orzecnictwie TSUE zasada *impossibilium nulla obligatio* znajduje ponadto bezpośrednie zastosowanie przy wykładni przepisów traktatów unijnych, które dotyczą obowiązków państw członkowskich UE: „uwzględniając zasadę *impossibilium nulla obligatio est*, Trybunał w ramach oceny wagi naruszenia do celów ewentualnego nałożenia kar pieniężnych może uwzględnić rzeczywiste trudności, jakich państwo członkowskie może doświadczać w procesie wykonania wyroku na mocy art. 258 TFUE. W odróżnieniu bowiem od postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego na mocy art. 258 TFUE podejście oparte na obiektywnej odpowiedzialności nie może być zastosowane w ramach postępowania, o którym mowa w art. 260 TFUE” (wyrok TSUE z 25.06.2013, C-241/11).

Na topos *impossibilium nulla obligatio* powołuje się też ETPC: „[a]rt. 6 ust. 1 w związku z ust. 3 [EKPC] wymaga, by Układające się Państwa podjęły pozytywne kroki w celu umożliwienia oskarżonemu przesłuchania osobiście lub w swoim imieniu świadka oskarżenia. Środek ten stanowi przejaw staranności, którą muszą wykazywać Układające się Państwa przy zapewnianiu, iż prawa gwarantowane przez art. 6 są skutecznie wykonywane. Jednakże *impossibilium nulla obligatio est*; jeżeli nie można zarzucić władzom braku staranności przy podejmowaniu działań dla umożliwienia oskarżonemu przesłuchania danego świadka, niedostępność świadka jako taka nie rodzi konieczności umorzenia takiego postępowania” (wyrok ETPC z 19.02.2013, 61800/08). Szerokie rozumienie „niemożliwości” przyjął również ETPC w wyroku z 27.04.2010, 43643/04, argumentując, że „[w] odniesieniu do zeznań świadków, których nie można było przesłuchać w obecności oskarżonego lub jego obrońcy, [...] art. 6 ust. 1 w związku z ust. 3 wymaga od Państw Członkowskich powzięcia pozytywnych kroków w celu umożliwienia oskarżonemu ponownego przesłuchania zeznających przeciwko niemu świadków osobiście lub w jego imieniu. Jednakże *impossibilium nulla est obligatio*. Przy zastrzeżeniu, iż nie można zarzucić organom władzy braku staranności przy podejmowaniu wysiłków mających na celu zapewnienie oskarżonemu możliwości zbadania odnośnych świadków, niedostępność tychże świadków jako taka nie rodzi konieczności umorzenia postępowania, a Trybunał Europejski nie jest sądem właściwym do oceny tej kwestii”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Topos *impossibilium nulla obligatio* znajduje wyraz w przepisach prawa – a zatem jest toposem prawnym – niemniej wyłącznie w odniesieniu do kwestii świadczenia niemożliwego w prawie cywilnym. W zakresie, w jakim dotyczy on obowiązków wynikających z przepisów prawa (formuły *lex neminem cogit ad impossibilia* i *lex non cogit ad impossibilia*) reguła ta nie jest wyrażona w prawie stanowionym, ale ma charakter argumentu prawniczego. Formuły te jednak rzadko są używane, a w odniesieniu do obowiązków ustawowych powszechnie przyjmuje się wersję: *impossibilium nulla obligatio (est)*. Można więc uznać, że topos *impossibilium nulla obligatio* to w większości przypadków topos prawniczy, gdyż w znaczeniu, w jakim funkcjonuje w rozumowaniach prawniczych – czyli jako obejmujący zakresem wszystkie przepisy prawa powszechnie obowiązującego – nie jest skodyfikowany, lecz powszechnie uznany za obowiązujący przez orzecznictwo oraz dogmatyków i teoretyków prawa.

Topos *impossibilium nulla obligatio*, choć tradycyjnie zwie się go zasadą, z punktu widzenia teoretycznoprawnego podziału norm na zasady i reguły ma charakter reguły. Jego stosowanie nie może polegać na ważeniu go z innymi zasadami w celu znalezienia kompromisu między realizowanymi przez nie wartościami, ale wymaga rozstrzygnięcia, czy dana norma nakazuje zachowanie, które jest możliwe, czy też niemożliwe. Choć takie rozstrzygnięcie wymaga przesądzenia na podstawie przyjętych kryteriów, co uchodzi za niemożliwe w danych stosunkach i może wymagać ocen (nawiązując w ten sposób do wartości), uzyskanie negatywnej odpowiedzi wydaje się jednoznacznie i bezwzględnie prowadzić do negatywnej oceny obowiązywania bądź wykluczenia zastosowania normy prawnej. Jedynie w kontekście interpretacji norm wyznaczających odpowiedzialność na zasadzie ryzyka wchodzi w grę ważeniowe zastosowanie tego toposu jako zasady. W takim przypadku zasada *impossibilium nulla obligatio* może doznać ograniczenia na rzecz takich zasad, jak ekonomia kosztowa i społeczna czy zasada dbania o dobro wspólne (→2).

Prawna cywilistyczna zasada wyrażająca nieważność umowy o świadczenie niemożliwe ma charakter materialnoprawny, dotyczy treści zobowiązań i ogranicza swobodę umów. Natomiast topos *impossibilium nulla obligatio* może pełnić rolę interpretacyjną bądź walidacyjną w zakresie zarówno prawa materialnego, jak i procesowego, niezależnie od dziedziny i gałęzi prawa.

Omawiany topos wiąże się – o czym już wcześniej była mowa – z toposem *necessitum nulla obligatio*. Oba odnoszą się do związku między charakterystyką deontyczną (dotyczącą powinności) i modalną (dotyczącą możliwości i konieczności) faktów, z pewną przewagą tej drugiej. Polega ona na tym, że gdy dany fakt z konieczności i tak zachodzi, to nakładanie obowiązku sprowadzenia tego faktu na kogokolwiek nie ma praktycznie sensu (*necessitum nulla obligatio*). Odpowiednio

jeżeli dany fakt z konieczności nie zachodzi nigdy, to nakładanie na kogokolwiek obowiązku jego sprowadzenia nie ma sensu o tyle, że obowiązku tego nie da się spełnić (*impossibilium nulla obligatio*). Zatem nie tylko jest to praktycznie bezsensowne, lecz także może być niesprawiedliwe, gdyby jego niewykonanie wiązało się z sankcją. Obie zasady oparte są więc na tej samej, quasi-logicznej podstawie, że operatory modalne zanegowanej możliwości i konieczności czynią zdanie deontyczne z tą samą zmienną zdaniową z konieczności „fałszywym” bądź trywialnie spełnionym. Notabene równoważny z toposem *impossibilium nulla obligatio* jest, oparty na prawie logiki deontycznej, topos „to, co nieuniknione (nieuchronne) jest dozwolone” (Woleński 1992: 145–146; Grabowski 2009: 211).

Samo pojęcie niemożliwości – a zatem również treść omawianej zasady – funkcjonuje na różnych płaszczyznach stosowania i tworzenia prawa. Wyróżniono m.in. niemożliwość deontyczną, czyli wynikającą z zakazu nałożonego przez normę (np. zakaz palenia oznacza, że palenie jest normatywnie niemożliwe); niemożliwość – którą można nazwać „konstrukcyjną” – polegającą na niespełnieniu konstytutywnych przesłanek (np. niepoprawnie uchwalony akt prawa nie może być prawem); niemożliwość instytucji prawnych (np. instytucja prawna fizycznie bądź logicznie niedająca się urzeczywistnić); niemożliwość „metaprawną”, czyli polegającą na niemożliwości zastosowania prawa bądź osądzenia sprawy, przykładowo w wyniku istnienia technicznej (konstrukcyjnej) luki prawnej (Feis 2019: 207n). Topos *impossibilium nulla obligatio* jest zatem uniwersalny i wyrażana przezeń idea ma znaczenie w wielu kontekstach prawnych.

[7. KRYTYKA] Krytyka toposu koncentruje się wokół rozumienia „możliwości” i „niemożliwości” zachowań stanowiących przedmiot ustawowych nakazów i zakazów. Nie jest oczywiste, czy niemożliwość ma być rozumiana wyłącznie jako niemożliwość fizyczna (np. przebywanie w dwóch miejscach naraz), czy jako małe prawdopodobieństwo powodzenia, czy też za niemożliwe należałoby uznać działanie zbyt trudne, takie, którego niesprawiedliwie byłoby wymagać. Wydaje się, że prawidłowe jest rozumienie zasady *impossibilium nulla obligatio* jako obejmującej przypadki działań teoretycznie możliwych, ale praktycznie zbyt trudnych. W takim przypadku powstaje jednak problem: jak ustalić standard możliwości adresata norm prawnych i czy w ogóle można sprawiedliwie skonstruować ogólny, normatywny wzorzec przeciętnego racjonalnego obywatela, czy też należy w każdym przypadku oceniać, czego od konkretnego podmiotu w konkretnej sytuacji można było wymagać, a co już przekraczało jego możliwości. Nie jest ponadto jasne, czy w takim wypadku ocena „możliwości” działania zgodnego z prawem mogłaby być zero-jedynkowa, czy należałoby ją rozpatrywać jako wartość stopniowalną.

W literaturze podnosi się więc zarzut, że pojęcia niemożliwości w kontekście prawniczym używa się niespójnie, a nawet że termin „niemożliwość” oznacza zupełnie różne pojęcia niemożliwości (Feis 2019: 206–207). Wydaje się, że do wymienianych rodzajów niemożliwości (deontycznej, fizycznej, logicznej) dodać można również niemożliwość społeczną czy ekonomiczną, o których była już mowa. Ponadto zauważa się, że niemożliwość może tkwić po pierwsze w jednej normie prawnej (zrekonstruowanej z przepisów). Z takim przypadkiem mamy do czynienia, gdy przepis bądź norma zawiera logiczną sprzeczność, semantycznie bezsensowne wyrażenie bądź niemożliwy (z różnych powyższych względów) do spełnienia nakaz (Feis 2019: 210). Po drugie jednak może ona wynikać z różnego rodzaju sprzeczności w systemie prawa. W takim wypadku dwie (lub więcej) norm prawnych, które są same w sobie możliwe do spełnienia – gdy mają być równocześnie zastosowane – mogą prowadzić do jakiegoś rodzaju niemożliwości (Feis 2019: 210).

Inny problem związany z toposem *impossibilium nulla obligatio* dotyczy instytucji odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Powstaje pytanie, czy taki reżim odpowiedzialności nie nakłada na adresatów norm obowiązku przeciwdziałania skutkom zupełnie od nich niezależnym. Przyjmuje się jednak, że normy statuuje tę odpowiedzialność nie wyrażają zakazu doprowadzenia do skutku, lecz nakładają na podmioty wykonujące działalność wiążącą się ze szczególnym społecznym, ekonomicznym czy ekologicznym ryzykiem obowiązek zapewnienia pewnych gwarancji społecznych oraz bezpieczeństwa środowisku, w którym działają.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Topos *impossibilium nulla obligatio* może być stosowany zarówno w prawie prywatnym, jak i publicznym. Przy interpretacji treści umów i ewentualnej niemożliwości świadczenia oraz w sprawach, w których znajdują zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, należy odwołać się do dorobku orzecnictwa sądowego i dogmatyki prawa cywilnego w zakresie pojęcia świadczenia niemożliwego w odniesieniu do art. 387 kc. Każdy przepis prawa – niezależnie od tego, z jakiej jest dziedziny, a także czy ma charakter materialny, czy proceduralny – jeśli nakłada na adresata obowiązki przekraczające standard rzeczywistej wykonalności, może być przedmiotem interpretacji z uwzględnieniem reguły *impossibilium nulla obligatio*. Wydaje się, że ustalenie, co leży w zakresie możliwości adresata norm, którym mogą być różnego rodzaju podmioty działające w obrocie prawnym (np. podmioty profesjonalne, międzynarodowe korporacje, jednostki), wymaga wzięcia pod uwagę społecznego statusu i dostępu do różnego rodzaju zasobów.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada demokratycznego państwa prawnego (→3); Założenie racjonalnego prawodawcy (→20); Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji (→21); Argument z natury rzeczy (→38); Argument *ad absurdum* (→40); *Rebus sic stantibus* (→87).

[LITERATURA] R. Albert, B.E. Oder (red.) (2018), *An Unamendable Constitution? Unamendability in Constitutional Democracies*, Cham; J.L. Austin (1976), *How to Do Things with Words. The William James Lectures Delivered at Harvard University in 1955*, wyd. 2, red. J.O. Urmson, M. Sbisà, Oxford; W. Buckwalter (2020), *Theoretical Motivation of „Ought Implies Can”*, *Philosophia* 48, 83–94; W. Dajczak (2008), *Brak reguły impossibilium nulla obligatio w Zasadach Europejskiego Prawa Umów – przykład odrzucenia czy ewolucji tradycji prawa rzymskiego?*, w: W. Uruszczyk, P. Świącicka, A. Kremer (red.), *Leges sapere. Studia i prace dedykowane profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Kraków, 121–134; G. Feis (2019), *Impossibility in the Legal Domain*, *ARSP* 105/2, 205–217; L. Garlicki (1997), *Normy konstytucyjne relatywnie niezmiennialne*, w: J. Trzciński (red.), *Charakter i struktura norm konstytucji*, Warszawa, 137–155; A. Grabowski (2009), *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Kraków; M. Hein (2019), *Constitutional Norms for All Time? General Entrenchment Clauses in the History of European Constitutionalism*, *EJLR* 21, 226–242; H. Kelsen (1979), *Allgemeine Theorie der Normen*, red. K. Ringhofer, R. Walter, Wien; tenże (2014), *Czysta teoria prawa*, tłum. R. Szubert, Warszawa; K. Opalek (1985), *Argumenty za nielingwistyczną koncepcją normy. Uwagi dyskusyjne*, *SP XXVI/3–4*, 195–211; U.K. Preuss (2011), *The Implications of „Eternity Clauses”: The German Experience*, *ILR* 44, 429–448; W. Sadurski (2007), *Porządek konstytucyjny*, w: L. Kolarska-Bobińska, J. Kucharczyk, J. Zbieranek (red.), *Demokracja w Polsce 2005–2007*, Warszawa, 13–72; D. Skrzywanek-Jaworska (2010), *Impossibilium nulla obligatio est Celsusa (D.50,17,185) a początkowa niemożliwość świadczenia w prawie niemieckim*, *SPE LXXXI*, 131–155; taż (2011), *Nieważne zobowiązania ex stipulatione. Znaczenie impossibilium nulla obligatio est Celsusa (D.50,17,185) w prawie rzymskim*, *SPE LXXXIII*, 205–235; W. Tatarkiewicz (1990), *Historia filozofii, t. 1: Filozofia starożytna i średniowieczna*, wyd. 11, Warszawa; R. Tokarczyk (1977), *Relacje moralności i prawa w doktrynie Lona L. Fullera*, *Etyka* 15, 77–112; J. Woleński (1992), *Treść logiczna dwóch zasad prawnych*, w: *PZS*, 143–148; J. Zajadło (2017), *Pojęcie „imposybilizm prawny” a polityczność prawa i prawoznawstwa*, *PiP LXXII/3*, 17–30; W. Zalewski (2014), *Deska Karneadesa, czyli o stanie wyższej konieczności w prawie karnym z „morskim” akcentem*, *GSP XXXII*, 437–453.

[JK, ZK, ML]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

